

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Toruń, 14 sierpnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Stępniewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Domanowska

po rozpoznaniu na rozprawie 31 lipca 2017r.

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko K. C.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego K. C. na rzecz powoda R. C. kwotę 155.800,00 (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset) zł z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13207,00 (trzydzieści tysięcy dwieście siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) kwotę 700,00 (siedemset) zł tytułem niewykorzystanej zaliczki;

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 października 2016r., powód R. C. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenie, że pozwany K. C. ma w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty zapłacić na rzecz powoda kwotę 155.800 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 155.800,00 zł od 2 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 155 800 ,00 zł od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, a także koszty procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że 7 października 2014r. R. C. zawarł z K. C. umowę dzierżawy gruntów, położonych w miejscowości N., o łącznej powierzchni 103 ha. Dzierżawca, którym był pozwany, zobowiązał się płacić wydzierżawiającemu czynsz w wysokości 195 800 zł rocznie. W dniu zawarcia przedmiotowej umowy, pozwany uiścił na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem częściowej zapłaty za czynsz dzierżawny. Wobec powyższego, do zapłaty przez pozwanego, pozostała jeszcze kwota 155 800 zł, przy czym strony umówiły się, że pozostała część czynszu zostanie wpłacona przez pozwanego w transzach do 31 grudnia 2014r. Pozwany używał i pobierał pożytki z przedmiotowej nieruchomości gruntowej przez umówiony okres. Pomimo to, nie uiścił powodowi pozostałej należnej mu kwoty czynszu. Powód wielokrotnie podejmował kontakt telefoniczny z pozwanym, który w każdej rozmowie zapewniał powoda, że zapłaci należną mu część czynszu. Pismem z 5 października 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej części czynszu z odsetkami ustawowymi. Pozwany nie uregulował należności do dnia wniesienia pozwu. Pozwany dzierżawił przedmiotowe grunty orne aż do października 2016., nie uiszczając czynszu również za 2015 i 2016r.

Sąd Okręgowy w Toruniu 24 października 2016r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu K. C. aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 155.800 zł z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2015r.

do 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz koszty procesu.

Nakaz zapłaty został doręczony pozwanemu 31 października 2016r.

Pozwany 10 listopada 2016r. nadał w urzędzie pocztowym sprzeciw od nakazu zapłaty. Pozwany wniósł w nim o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych – w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie, K. C. przyznał, że 7 października 2014r. zawarł z powodem umowę dzierżawy gruntów rolnych położonych w miejscowości N. o łącznej pow. 103 ha i w dniu zawarcia tej umowy, wpłacił powodowi kwotę 40.000 zł oraz, że zobowiązał się do uiszczenia powodowi pozostałej kwoty czynszu, w wysokości 155.800 zł do 31 grudnia 2014r. Pełnomocnik pozwanego wskazał jednak, że nie jest prawdą, jakoby pozwany nie zapłacił powodowi tej kwoty. Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, strony przedmiotowej umowy ustaliły, że pozwany pozostałą część czynszu dzierżawnego zapłaci powodowi w późniejszym terminie, co jednak nie było wskazane w treści umowy dzierżawy. Powód wyraził zgodę, by pozostałą kwotę pozwany zapłacił do 31 marca 2015r. Pozwany podał, że 13 marca 2015r. żona pozwanego M. C. (1) pobrała z konta bankowego kwotę 200.000 zł, której część, tj. 155.800 zł tego samego dnia została zapłacona przez pozwanego powodowi w gotówce. Żona pozwanego przekazała pieniądze mężowi, który wieczorem tego samego dnia zapłacił je w towarzystwie dwóch świadków oraz żony, powodowi. Ze względu na to, że powód jest w konflikcie ze swoją żoną, a w tamtym czasie toczyła się pomiędzy nimi sprawa o podział majątku; powód poprosił pozwanego, by rozliczył się z nim w gotówce. Pozwany nie naciskał powoda, by ten wydał mu pokwitowanie, gdyż strony znały się osobiście, uczestniczyły wspólnie w uroczystościach rodzinnych pozwanego. O fakcie uregulowania całości należności wynikającej z umowy dzierżawy wiedzieli także rodzice pozwanego, którzy rozmawiali z R. C., który powiedział im, że jest rozliczony z pozwanym. O tym, że pozwany uregulował całą należność, świadczy w ocenie pozwanego także to, że w roku 2015 powód zawarł z pozwanym kolejną umowę dzierżawy. Zdaniem pozwanego, gdyby pozwany zalegał z zapłatą tak znacznego czynszu, powód nie zawierałby z nim kolejnej umowy dzierżawy z obawy o nieuzyskanie kolejnego czynszu. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że na skierowane przez pełnomocnika powoda do pozwanego wezwanie do zapłaty, pozwany odpowiedział pismem z 13 października 2016r., wskazując, że żądana kwota została uiszczona.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W jego uzasadnieniu wskazał, że w dniu, kiedy zdaniem pozwanego miało dojść do zapłaty powodowi kwoty 155 800 zł, tj. 13 marca 2015r., przebywał w szpitalu, tj. Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w W., wobec czego nie mogło dojść do zapłaty. Zdaniem powoda, gdyby rzeczywiście pozwany zapłacił powodowi kwotę 155 800 zł, to z uwagi na tak dużą sumę, z pewnością pozwany chciałby, aby powód wystawił mu pokwitowanie. Powód wskazał też, że zawarł z pozwanym kolejną umowę dzierżawy, gdyż pozwany cały czas zapewniał powoda, że uiszczy zaległy czynsz.

Po otrzymaniu odpowiedzi na sprzeciw pozwany na rozprawie 27 lutego 2017r. podał, że się pomylił, że zapłata miała miejsce nie 13 marca 2015r., a 16 marca 2015r.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony 7 października 2014r. zawarły umowę dzierżawy gruntów, na podstawie której wydierżawiający R. C. oddał dzierżawy K. C. do używania i pobierania pożytków przez okres jednego roku, nieruchomości stanowiącą grunty rolne położone w miejscowości N., gmina W., o łącznej powierzchni 103 ha. Dzierżawca K. C., zobowiązał się płacić wydierżawiającemu czynsz w wysokości 195.800 zł rocznie. W dniu zawarcia umowy, pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem częściowej zapłaty za czynsz dzierżawny. Do zapłaty pozostała kwota 155 800 zł. Strony umówiły się, że pozostała część czynszu zostanie wpłacona przez pozwanego w transzach do 31 grudnia 2014r.

(okoliczności bezsporne, patrz umowa dzierżawy gruntów – k. 8)

Po zawarciu umowy dzierżawy, między stronami istniały bliskie relacje. We wrześniu 2015r. powód i pozwany wspólnie wyprawili urodziny. Strony wzajemnie się odwiedzały.

(okoliczności bezsporne, patrz zeznania świadka M. C. (1) – e protokół z dn. 27.02.2017r. 00:56:16, zeznania świadka Z. R. – e protokół z dn. 27.02.2017r. 02:40:46, zeznania świadka M. C. (2) – e protokół z dn. 27.02.2017r. 02:53:46)

W dniach od 10.03.2015r. do 16.03.2015r. powód przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w W..

(okoliczności bezsporne, patrz dokumentacja medyczna powoda – k. 40-43)

W dniach 12 marca 2015r. żona pozwanego odwiedziła powoda w szpitalu. W dniu 15 marca 2015r., również pozwany odwiedził powoda.

(okoliczności bezsporne, patrz zeznania świadka M. C. (1) – e protokół z dn. 27.02.2017r. 01:25:18)

W dniu 13 marca 2015r. żona pozwanego, M. C. (1), wypłaciła z banku kwotę 200.000 zł w obecności swojego ojca Z. R..

(okoliczności bezsporne, patrz zeznania świadka M. C. (1) – e protokół z dn. 27.02.2017r. 00:56:16, zeznania świadka Z. R. – e protokół z dn. 27.02.2017r. 02:35:09; historia rachunku bankowego pozwanego - k. 22-24)

Pismem z 5 października 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej części czynszu dzierżawnego, tj. kwoty 155.800 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2015r., które na dzień 05.10.2016r. wyniosły 20.732,07 zł.

(okoliczności bezsporne, patrz wezwanie do zapłaty z dn. 05.10.2016r. – k. 9)

Pismem z 13 października 2016r., pozwany odpowiedział powodowi na wezwanie do zapłaty, wskazując, że odmawia zapłaty na rzecz R. C. kwoty 155 800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, gdyż czynsz dzierżawny został mu zapłacony przez K. C. w żądanej przez R. C. kwocie - gotówką, do rąk własnych przy świadkach.

(okoliczności bezsporne, patrz odpowiedź na wezwanie do zapłaty – k. 25-26)

W dniu 27 października 2016r. pozwany zeznawał jako świadek na rozprawie w sprawie o podział majątku wspólnego z wniosku D. C. z udziałem R. C..

(okoliczności bezsporne, patrz e protokół z dnia 27.10.2016r. – k. 142 -145)

Sąd zważył, co następuje:

Powyżej ustalony stan faktyczny był pomiędzy stronami bezsporny. Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy pozwany zapłacił powodowi dochodzoną pozwem kwotę.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wskazanych dokumentach, zeznaniach stron oraz świadków. W tym zakresie w jakim Sąd ustalił stan faktyczny- Sąd dał wiarę zeznaniom świadków.

Sąd nie dał wiary świadkom i pozwanemu, którzy twierdzili, że pozwany zapłacił pozostałą część czynszu dzierżawnego, w wysokości 155.800 zł.

Bezsporne między stronami było to, że powód R. C. 7 października 2014r. zawarł z pozwanym K. C. umowę dzierżawy gruntów, położonych w N. o łącznej powierzchni 103 ha. Strony ustaliły wysokość czynszu dzierżawnego na kwotę 195.800 zł. W dniu zawarcia umowy, pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 40.000 zł, zaś – co wynika z treści przedmiotowej umowy – pozostałą część czynszu, tj. kwotę 155.800 zł, zobowiązał się zapłacić powodowi do 31 grudnia 2014r. Pozwany dzierżawił przedmiotowe grunty, aż do października 2016r.

W toku niniejszego procesu, pozwany oraz powołani przez niego świadkowie: M. C. (1), Ł. Ł., Ł. G., D. C., A. C., Z. R. i M. C. (2) zeznali, że pozwany zapłacił powodowi należną mu część czynszu, jednakże szczegółowe określenie towarzyszących zapłacie okoliczności, stanowiło dla świadków problem.

Odnosząc się do poszczególnych kwestii, w których świadkowie nie byli zgodni należy wskazać, że:

Na rozprawie 27 lutego 2017r. świadek M. C. (1) zeznała, że pieniądze dla powoda wyjmowane były z szafki (k. 63v). Pozwany twierdził, że żona siedziała przy stole i miała pieniądze w czarnej skórzanej torbie (k.62). Z kolei świadek Ł. Ł., który 16 marca 2015r. miał być obecny w domu pozwanego podczas przekazywania pieniędzy powodowi i który także rozliczał się z pozwanym zeznał, że pieniądze dla niego jak i dla powoda były wyjmowane z reklamówki pochodzącej z marketu (k.64). Natomiast świadek Ł. G., który miał być wcześniej poproszony przez pozwanego aby był świadkiem przekazania pieniędzy powodowi, w ogóle nie pamiętał z czego wyjmowane były pieniądze dla powoda(k.64v). Świadców ci, nie byli także zgodni co do tego, w jakich nominałach były banknoty przeznaczone dla powoda. Świadek M. C. (1) nie pamiętała w jakich nominałach były pieniądze, zeznała jednak, że były to setki i pięćdziesiątki (k. 63v). Świadek Ł. Ł. zeznał natomiast, że banknoty były tylko stużłotowe i nie przypominał sobie, aby widział wśród nich nominały 50-cio bądź 200-stu złotych (k. 64v). Z kolei świadek G. zeznał, że nominały były 100 złotych, ale mogły być też 200- złotych (k.64v). Świadców nie byli w swoich zeznaniach zgodni także w kwestii, gdzie powód schował pieniądze. Żona pozwanego i świadek Ł. zeznali, że powód wziął pieniądze w reklamówce (k.63v i 64v), zaś zdaniem świadka Ł. G., powód schował pieniądze za kurtkę (k.64v). Nadto, świadek ten zeznał, że nie pamięta, czy podczas jego obecności pozwany prosił powoda o pokwitowanie oraz zeznał, że nigdy później nie zdarzyło się, żeby jeździł z pozwanym do powoda z pieniędzmi za dalsze okresy dzierżawy (k. 65). Pozwany zaś utrzymywał, że jeździł także ze świadkiem Ł. G. do powoda żeby zawieźć pieniądze za dalsze okresy (k. 62), świadek M. C. (1) twierdziła, że za każdym razem dalsze pieniądze przekazywała tylko z mężem, ale nie robiła sobie nigdy żadnego zestawienia(k.63). Pozwany utrzymywał, że także żona sama jeździła do powoda z pieniędzmi, albo on sam albo razem jechali (k. 62), a żona pisała na kartce jakie pieniądze płacili powodowi (k. 62v).

Odnosząc się do zeznań świadka D. C. – żony powoda, z którą obecnie powód jest w faktycznej separacji, należy wskazać, że zeznawała ona na korzyść pozwanego, wskazując, że jej zdaniem strony rozliczyły się z dzierżawy. Gdyby bowiem tak nie było, powód nie wydzierżawiałby pozwanemu gruntów na dalszy okres. Do zeznań tego świadka Sąd podszedł jednak z dużą ostrożnością, bowiem świadek pozostaje w konflikcie z powodem, o czym D. C. sama zeznała. Nadto, żona powoda nie mieszka z nim od czerwca 2012r., wobec czego w ocenie Sądu, okoliczności zawarcia umowy dzierżawy i ewentualnego rozliczenia pozwanego z powodem nie były jej znane. Umowa dzierżawy datowana jest na rok 2014r., zaś ewentualna zapłata czynszu zdaniem pozwanego miała miejsce 16 marca 2015r., a więc kilka lat po tym, jak świadek C. wyprowadziła się od powoda. Świadek zeznała też, że powód ukrywa przed nią wszystkie swoje dochody, aby się z nią nimi nie podzielić. Zapytana jednak o szczegóły, świadek nie potrafiła powiedzieć, czy powód chciał ukryć przed nią jeszcze jakieś inne pieniądze, czy tylko pieniądze uzyskane od pozwanego.

Sprzeczność co do okoliczności związanych z przekazaniem pieniędzy powodowi zachodzi również w zeznaniach świadków M. C. (1) i jej ojca Z. R.. Świadek Z. R. zeznał, że pojechał z córką po pieniądze do banku, a następnie miał z nią jechać do powoda i pieniądze mu przekazać. Świadek zeznał, że: „ z tego co pamiętam mieliśmy wypłacić pieniądze i zawieźć pieniądze do powoda (...) Miałem z nią jechać, żeby zapłaciła pieniądze (...) Odebrała telefon, że powód jest w szpitalu. Nie wiem kto dzwonił” (k.66). Żona pozwanego zeznała natomiast, że wiedziała, iż powód przebywa

w szpitalu i nie zamierzała jechać do niego z pieniędzmi (k. 63v).

Nieścisłe są zeznania świadka Ł. G. w części dotyczącej czasu, kiedy pozwany zadzwonił do niego z prośbą aby ten przyszedł do domu pozwanego by być świadkiem przekazania pieniędzy powodowi.

Z zeznań świadka wynika (e protokół z 27.02.2017r. 01:52:28), że pozwany zadzwonił do niego na godzinę przed spotkaniem, aby ten przyszedł do domu pozwanego i był świadkiem przekazania pieniędzy powodowi. Zgodnie z zeznaniami Ł. G., powód przyjechał do pozwanego między 16.00 a 17.00. W domu pozwanego obecni byli już w tym

czasie Ł. Ł. jak i świadek Ł. G.. Z billingu telefonicznego (k. 85) załączonego do akt sprawy, wynika, że pozwany 16.03.2015r. dzwonił do Ł. G. trzykrotnie, w godzinach: 10:03, 17:25 i 18:51. Hipotetycznie, gdyby było tak, jak zeznał świadek Ł. G., to skoro powód przyjechał do domu pozwanego między 16.00 a 17.00 i w tym czasie Ł. G. już tam był, to pozwany musiałby zadzwonić do świadka w godzinach 15.00 – 16.00, zaś w takim przedziale czasowym, pozwany do świadka nie dzwonił. Ponadto, świadek Ł. Ł. zeznał, że 16 marca 2015r. pojechał do pozwanego między godz. 16.00 a 17.00 (k. 64), czyli w tym czasie, kiedy według świadka Ł. G., powód przyjechał już do pozwanego (k.64v). Ł. Ł. zeznał, że rozliczał się z pozwanym od 30min. do godziny, następnie przyjechał świadek G., zaś później powód. Z zeznań świadka Ł. G. wynika, że nie był on świadkiem rozliczania się pozwanego z Ł. Ł. (k. 64v). Wobec powyższego, zeznania świadka Ł. G., budzą poważne wątpliwości.

Kolejną wątpliwość budzi okoliczność że, co do zasady pozwany nie trzymał tak dużej kwoty jak 200.000 w domu i to jeszcze przez weekend (k.62v). Żona pozwanego zeznała, że dopiero kiedy wypłaciła pieniądze z banku, dowiedziała się, że powód nie wyjdzie w weekend do domu (k. 63v). Dlaczego więc nie upewniła się wcześniej czy powód wyjdzie ze szpitala i jeśli tak, to kiedy dokładnie ?

Niejasne są też zeznania żony pozwanego, że dopiero po upływie czasu razem z mężem przypomniała sobie, że pieniądze zostały przekazane powodowi 16 marca, a nie 13 marca, jak to zostało wskazane w sprzeciwie przez pełnomocnika pozwanego. M. C. (1) tłumaczyła tę okoliczność nieporozumieniem, emocjami jakie towarzyszyły jej podczas spotkania z adwokatem i zasłaniała się niepamięcią.

Pozwany utrzymywał, że nie miał problemów finansowych (k. 62v), powstaje więc pytanie dlaczego nie rozliczył się z czynszu z powodem w terminie jaki wynikał z podpisanej w 2014r. umowy. K. C. twierdził, że termin płatności został przedłużony do końca marca 2015r.(k. 152v). Dlaczego więc miałby płacić mu należność dwa tygodnie szybciej. Wyjaśnienia pozwanego w tej mierze nie są przekonujące- twierdził, że powodowi były potrzebne pieniądze szybciej.

Zeznania świadków i pozwanego nie są też zgodne co do tego kto jako pierwszy miał wyjść z domu pozwanego 16 marca 2015r. Pozwany twierdził, że pierwszy wyszedł Ł. G.(k. 153), a Ł. G. zeznał, że pierwszy wyszedł powód (k. 65).

Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka M. C. (2) odnośnie zapłacenia powodowi dochodzonej pozvem kwoty, gdyż świadek wiedze swą czerpała jedynie z rozmów z pozwanym.

Zdaniem Sądu pozwany, nie dysponując potwierdzeniem zapłaty kwoty 155.800 zł oraz nie przedstawivszy Sądowi innych wiarygodnych dowodów na okoliczność zapłaty w/w kwoty - nie udowodnił faktu dokonania zapłaty. Zeznania powołanych na wniosek pozwanego świadków były sprzeczne, niespójne.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż pozwany od wielu lat prowadzi gospodarstwo rolne na dużą skalę, wydierżawia znaczne powierzchnie gruntów, zaciąga kredyty na wysokie kwoty, posiada znaczną ilość sztuk trzody chlewnej i bydła, kupuje zboże – i to zapewne niemałe ilości- z tego wynika, że pozwany obraca dużymi kwotami pieniędzy i z pewnością nie przekazuje takich kwot do ręki, bez żadnego pokwitowania. Pozwany sam wskazał, że prowadząc gospodarstwo rolne, podczas zapłaty pieniędzy w transakcjach z kontrahentami, żąda pokwitowania. Wątpliwości Sądu budzi więc fakt, że pozwany zgodziłby się na to, by przekazać jakiegokolwiek osobie, nawet pozostającej z pozwanym w dobrych relacjach, tak dużą kwotę pieniędzy, jaką jest 155.800 zł. Pozwany jest osobą młodą, operatywną, więc sprzeczne z doświadczeniem życiowym byłoby, gdyby przekazał taką kwotę pieniędzy bez żadnego potwierdzenia.

Uzasadniając okoliczność, dlaczego nie otrzymał pokwitowania od powoda, pozwany wskazał, że ze względu na to, że powód w tamtym czasie miał sprawę o podział majątku z żoną, powiedział pozwanemu, że nie wystawi mu pokwitowania. Jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, zwłaszcza z zeznań żony powoda D. C., między żoną powoda a powodem, istnieje rozdzielność majątkowa orzeczona 23.04.2015r. z datą wsteczną (rozdzielność istnieje od 01.08.2012r.). Skoro powód zawarł z pozwanym na piśmie przedmiotową umowę dzierżawy, z której treści jasno wynika, że czynsz dzierżawny wynosi 195.800 zł, a pozwany w dniu zawarcia umowy uiścił na rzecz powoda kwotę 40.000zł i do zapłaty pozostała jeszcze kwota 155.800 zł, to już z samej tej umowy wynika, że powód otrzyma od pozwanego znaczną sumę pieniędzy. Powód nie miał nic przeciwko temu by umowę dzierżawy sporządzić na

piśmie i wskazać w niej rzeczywistą kwotę czynszu należną powodowi, to dlaczego miałby odmawiać sporządzenia pokwitowania?

Biorąc powyższe pod uwagę, twierdzenia pozwanego, jakoby powód odmówił pozwanemu wystawienia pokwitowania ze względu na swoją sytuację majątkową nie są wiarygodne.

W trakcie procesu pozwany starał się wykazać, że rozliczył się z powodem również za dalsze okresy dzierżawy, przekazując mu pieniądze w ratach. Okoliczność tę potwierdziła w swoich zeznaniach żona pozwanego, aczkolwiek

w wielu kwestiach świadek M. C. (1) zasłaniała się niepamięcią bądź też odwoływała się do konieczności sprawdzenia wyciągów bankowych. Świadek nie pamiętała kiedy pieniądze były powodowi przekazywane, zeznała tylko ogólnikowo, że „chyba kilka razy” oraz w jakich kwotach spłacane były raty czynszu dzierżawnego. Zeznała też, że pieniądze były częściowo przekazywane w biurze powoda, częściowo w domu pozwanego.

Pozwany uczestniczy w obrocie gospodarczym, wymagana jest od niego należyta staranność podczas dokonywania transakcji finansowych. Okoliczność podnoszona przez pozwanego, iż powód odebrał kwotę 155.800 zł bez pokwitowania, jak też fakt przekazywania powodowi kolejnych rat za czynsz dzierżawny także bez jakiegokolwiek potwierdzenia, nie może przemawiać za wiarygodnością wersji pozwanego. W profesjonalnym obrocie gospodarczym strony powinny dokumentować zarówno fakt zawarcia umów, jak i ich wykonania na piśmie. W interesie podmiotu, który dokonuje zapłaty w gotówce leży żądanie pisemnego pokwitowania. W przeciwnym razie musi się on liczyć z negatywnymi konsekwencjami w przypadku zakwestionowania tego faktu.

Bezsporne jest, że 13 marca 2015r. żona pozwanego wypłaciła z banku kwotę 200.000 zł, co potwierdza wydruk historii rachunku bankowego pozwanego. Jednak fakt wypłacenia pieniędzy, nie świadczy jeszcze o tym, że część tej sumy została przekazana powodowi.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego odnośnie tego, że poprosił świadków o obecność przy odbieraniu pieniędzy, bo wiedział że powód nie wystawie pokwitowań. Zeznania pozwanego są wewnętrznie sprzeczne, bo oznacza to, że pomimo twierdzeń pozwanego i jego żony o dobrych relacjach jakie mieli z powodem w marcu 2015r., pozwany nie miał zaufania do powoda i chciał aby przy przekazaniu pieniędzy byli obecni świadkowie. Gdyby do przekazania pieniędzy faktycznie doszło, pozwany wiedząc, że powód nie wystawia pokwitowań, mógł nawet bez obecności świadków zrobić zdjęcie telefonem komórkowym. Od kilku co najmniej lat rzadko kto w Polsce nie posiada choćby jednego telefonu komórkowego i chyba prawie wszystkie telefony wyposażone są w aparaty fotograficzne umożliwiające zrobienie zdjęcia i nagranie filmu. Poza tym twierdzenia pozwanego odnośnie tego, że pomylił się pierwotnie co do daty przekazania pieniędzy, ale w miarę upływu czasu odzyskał pamięć, są niewiarygodne. Niestety upływ czasu co do zasady powoduje, że pamięć ludzka zaczyna szwankować, a nie się wyostrza. Miało przekonywujące są też twierdzenia pozwanego, że nie przekazał pozwanemu pieniędzy przekazem pocztowym, bo nie ma doświadczenia w takim przekazywaniu oraz, że bałby się powierzyć pocztę gotówkę w kopercie.

Ciężar udowodnienia przekazania pogodowi pieniędzy spoczywał na pozwanym. Zdaniem Sądu pozwany zadaniu temu nie sprostał. Wprawdzie w zeznaniach świadków A. O. i M. K. występują pewne nieścisłości, ale tak jak już wcześniej Sąd wskazał to na pozwanym, a nie na powodzie ciążył ciężar udowodnienia faktu z którego pozwany wywodził skutki prawne- czyli faktu zapłacenia powodowi dochodzonej pozwem kwoty.

Z tego też względu pozostały materiał dowodowy w postaci bilingów potwierdzających rozmowy telefoniczne, czy operacje na kontach powoda oraz zeznania świadków zawnioskowanych przez powoda – nie miały dla Sądu istotnego znaczenia.

Z wyżej wskazanych względów Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, a nie dał wiary zeznaniom świadków zawnioskowanych przez pozwanego i zeznaniom samego pozwanego odnośnie zapłaty powodowi pieniędzy i w związku z tym na podst. art. 693 kc orzekł jak w pkt 1 wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podst. art. 481 kc.

O kosztach w pkt 2 wyroku, Sąd orzekł na podst. art. 98 kpc (7790 zł opłata od pozwu + 5400 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa= 13207 zł).

O kosztach w pkt 3 wyroku Sąd orzekł na podst. art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.